

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz (spr.) SSA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2012 r.

sprawy **P. D.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

P. R.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

M. J.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A. M.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora, oskarżycieli posiłkowych i oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 22 czerwca 2012 r. sygn. akt III K 141/11

I. **zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego P. D. w ten sposób, że:**

1. 1.

1. **przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k.,**

2. w zakresie punktu IV. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku przyjmuje, iż okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie podlegający zaliczeniu na poczet orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności to okres jego zatrzymania w dniu 8 lipca 2011 r. oraz tymczasowego aresztowania w dniach od 25 października 2011 r. do 22 czerwca 2012 r.,

3. podwyższa orzeczone wobec oskarżonego w punkcie V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku nawiązki – na rzecz K. M. (1) do kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) oraz na rzecz M. S. (1) do kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych),

II. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego P. D.;

III. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. J. w ten sposób, że podwyższa orzeczone wobec oskarżonego w punkcie V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku nawiązki – na rzecz M. S. (1) do kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) oraz na rzecz K. M. (1) do kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

IV. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego M. J.;

V. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego A. M. w ten sposób, że podwyższa orzeczone wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych M. S. (1) i K. M. (1) w punkcie V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku nawiązki do kwot po 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych),

VI. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego A. M.;

VII. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego P. R. w ten sposób, że podwyższa orzeczone wobec niego na rzecz pokrzywdzonych M. S. (1) i K. M. (1) w punkcie V. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku nawiązki do kwot po 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

VIII. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego P. R.;

IX. na podstawie art. 105 § 1 i § 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w części wstępnej wyroku w ten sposób, że za prawidłową datę urodzenia oskarżonego P. D. przyjmuje „(...) zamiast „(...)”

X. zasądza od oskarżonych P. D., M. J., A. M. i P. R. na rzecz oskarżycieli posiłkowych -M. S. (1) i K. M. (1), kwoty po 600 zł na rzecz każdego z nich, tytułem udziału w postępowaniu odwoławczym ich pełnomocnika;

XI. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w częściach równych wraz z opłatami za II instancję:

- od P. D. -600 zł,

- od M. J. - 400 zł,

- od P. R. – 300 zł

- od A. M. - 400 zł.

UZASADNIENIE

P. D., P. R., M. J. i A. M. zostali oskarżeni o to, że w dniu 11 czerwca 2011 r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim zażądaniu od M. S. (1) oraz K. M. (1) wydania jedzenia oraz piwa, a następnie portfeli, działając w

inny bezpośrednio zagrażający życiu sposób poprzez obrzucenie ich kamieniami po całym ciele w tym po głowie, posługując się innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, tj. psem rasy amstaff, a nadto biciu i kopaniu po całym ciele, narazili ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, pobili powyżej wymienionych, przy czym P. D. użył składanego noża, tzw. scyzoryka, należącego do pokrzywdzonego K. M. (1), który to nóż mu odebrał, a następnie działając w zamiarze ewentualnym usiłował pozbawić życia K. M. (1) i zadał mu kilkakrotnie uderzenia w okolice tułowia w następstwie czego, K. M. (1) doznał obrażeń ciała, w tym w szczególności trzech ran kłutych jamy brzusznej i klatki piersiowej z uszkodzeniem wątroby i intensywnym krwotokiem wewnętrznym, rany kłutej w zakresie powłok głowy i złamania wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej z raną tej okolicy, skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i przykładając mu nóż do gardła groził mu pozbawieniem życia, jednak swojego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu bezzwłocznie pomoc medyczną oraz powodując u pokrzywdzonego M. S. (1) obrażenia w postaci rany tłuczonej i otarcia naskórka na twarzy, krwiaka okularowego oka lewego z obrzękiem powiek i wylewem krwawym podspojówkowym, wieloodłamowego złamania kości oczodołu lewego i zatoki szczękowej lewej, otarcia naskórka i podbiegnięcia krwawego na klatce piersiowej, podbiegnięcia krwawego i obrzęku w zakresie kończyny górnej lewej skutkującej naruszeniem narządów ciała oraz rozstrojem zdrowia trwającym dłużej niż siedem dni, zabrali w celu przywłaszczenia 2 telefony komórkowe marki S. i N. o łącznej wartości 500 zł na szkodę K. M. (1), nóż składany V. o wartości 50 zł na szkodę K. M. (1) oraz telefon komórkowy marki (...) o wartości 300 zł i plecak o wartości 70 zł na szkodę M. S. (1) oraz w wyniku podjętej przez pokrzywdzonego próby obrony ponownie zaczęli ich bić, kopać po całym ciele, czym działali na szkodę wyżej wymienionych pokrzywdzonych, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw.z art. 148 § 1 k.k. i art. 158 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw.z art. 11 § 2 k.k. wobec P. D.;

natomiast wobec P. R., M. J. i A. M. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw.z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 22 czerwca 2012 r., sygn. akt III K 141/11, orzekł:

I. oskarżonych P. R. i nieletnich P. D., M. J., A. M. uznał za winnych tego, że w dniu 11 czerwca 2011 r. w J. działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim zażądaniu od M. S. (1) oraz K. M. (1) wydania jedzenia oraz piwa, a następnie portfeli, używając przemocy narazili ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w ten sposób, że zadawali im uderzenia rękami i kopali po całym ciele, rzucali w nich kamieniami na skutek czego K. M. (1) doznał obrażeń ciała na naruszające czynności ciała na okres powyżej dni siedmiu w postaci złamania wyrostka łokciowego, kości łokciowej prawej z raną tej okolicy,

przy czym P. D., działając z inną nieustaloną osobą przewidując możliwość i godząc się na spowodowanie śmierci K. M. (1) przyłożył mu nóż do szyi grożąc pozbawieniem życia, a następnie zadał mu kilka uderzeń, między innymi w okolice tułowia, na skutek czego K. M. (1) doznał trzech ran kłutych jamy brzusznej i klatki piersiowej z uszkodzeniem wątroby i intensywnym krwotokiem wewnętrznym i rany kłutej w zakresie powłok głowy, powodując u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże swojego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc medyczną,

przy czym M. J. działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu M. S. (1) zadał mu trzymaną w ręku cegłówką uderzenie w głowę na skutek czego doznał on obrażeń naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w postaci rany tłuczonej i otarcia naskórka na twarzy, krwiaka okularowego oka lewego z obrzękiem powiek i wylewem krwawym podspojówkowym, wieloodłamowego złamania kości oczodołu lewego i zatoki szczękowej lewej i zabrali im w celu przywłaszczenia 2 telefony komórkowe marki S. i N. o łącznej wartości 500 zł na szkodę K. M. (1), nóż składany V. o wartości 50 zł na szkodę K. M. (1) oraz telefon komórkowy marki (...) o wartości 300 zł, plecak o wartości 70 zł i łańcuszki srebrne o wartości 120 zł na szkodę M. S. (1),

tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw.z art. 10 § 2 k.k. wobec M. J.,

z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. wobec A. M.,

z art. 280 § 1 k.k. wobec P. R. i

z art. 13 § 1 k.k. w zw.z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 10 § 2 k.k. wobec P. D. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw.z art. 10 § 3 wymierzył M. J. karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw.z art. 10 § 3 k.k. wymierzył A. M. karę 3 lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 280 § 1 k.k. P. R. karę 2 lat pozbawienia wolności,

na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. i art. 148 § 2 k.k. w zw.z art. 10 § 3 k.k. P. D. karę 12 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k., wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec P. R. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat;

III. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał P. R. w okresie próby pod dozór kuratora, a na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 k.k. zobowiązał P. R. do kontynuowania nauki;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania M. J. od 26 września 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r., a P. D. od dnia 8 lipca 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r., A. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres przebywania w schronisku dla nieletnich od dnia 18 sierpnia 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r. oraz okres zatrzymania w dniu 8 lipca 2011 r.;

V. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł nawiazki na rzecz:

- M. S. (1) w kwotach: 20 000 zł od M. J. i po 2 500 zł od P. R., A. M. i P. D.,

- K. M. (1) w kwotach: 20 000 zł od P. D. i po 2 500 zł od P. R., A. M. i M. J.;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił osobom uprawnionym dowody rzeczowe;

VII. zasądził od oskarżonych na rzecz każdego z oskarżycieli posiłkowych kwoty po 270 zł;

VIII. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator, oskarżyciele posiłkowi –pokrzywdzeni M. S. (1) i K. M. (1) oraz obrońcy oskarżonych P. D., M. J. i A. M..

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych P. D., A. M., M. J. i P. R. zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego – art. 63 § 1 k.k. poprzez błędne zaliczenie przez Sąd I instancji wobec oskarżonego P. D. okresu tymczasowego aresztowania od dnia 8 lipca 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, w sytuacji gdy oskarżony ten był tymczasowo aresztowany w okresie od dnia 25 października 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r., albowiem w dniu 8 lipca 2011 r. został on na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze zwolniony.

2. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku – art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw.z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., a polegającą na pominięciu w odniesieniu do oskarżonego P. D. w części dyspozytywnej wyroku skazującego w kwalifikacji prawnej czynu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., wskazującej, że oskarżony ten m.in. zadał nożem K. M. (2) kilka uderzeń między innymi w okolice tułowia, na skutek czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w tym w szczególności trzech ran kłutych jamy brzusznej i klatki piersiowej z uszkodzeniem wątroby i intensywnym krwotokiem wewnętrznym, rany kłutej w zakresie powłok głowy i złamania wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej z raną tej okolicy, skutkujących ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na mylnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż oskarżeni P. D., M. J., A. M. i P. R. nie działali wspólnie i w porozumieniu w czasie całego zdarzenia, a nadto nie posługiwali się innym niebezpiecznym przedmiotem, tj. psem rasy amstaff oraz, iż obrzucanie pokrzywdzonych ciężkimi kamieniami po całym ciele, również po głowie, nie stanowi działania w inny bezpośrednio zagrażający życiu sposób, co w konsekwencji doprowadziło do nieuwzględnienia w opisie przypisanego oskarżonym czynu wskazanych sposobów działania, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż działając wspólnie i w porozumieniu oskarżeni posługiwali się niebezpiecznym przedmiotem, tj. psem rasy amstaff oraz działali w inny niebezpieczny sposób, zagrażający życiu pokrzywdzonych, bądź chociażby nie posługując się takimi przedmiotami i środkami działali wspólnie z osobami, które się nimi posługiwały, a tym samym wszyscy dopuścili się czynu z art. 280 § 2 k.k.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o:

a)

a) wobec P. D., M. J., A. M. i P. R. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. części dyspozytywnej poprzez przyjęcie, iż działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim zażądaniu od M. S. (1) oraz K. M. (1) wydania jedzenia oraz piwa, a następnie portfeli, działając w inny bezpośrednio zagrażający życiu sposób poprzez obrzucenie w/w kamieniami po całym ciele w tym po głowie, zadając im uderzenia rękami i kopaniu po całym ciele, posługując się przy tym innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, tj. psem rasy amstaff, narazili ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, na skutek czego, K. M. (1) doznał obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu w postaci złamania wyrostka łokciowego kości łokciowej prawej z raną tej okolicy, przy czym P. D. działając z inną nieustaloną osobą, przewidując możliwość i godząc się na spowodowanie śmierci K. M. (1) przyłożył mu nóż do szyi grożąc pozbawieniem życia, a następnie zadał nim kilka uderzeń, między innymi w okolice tułowia, na skutek czego K. M. (1) doznał trzech ran kłutych jamy brzusznej i klatki piersiowej z uszkodzeniem wątroby i intensywnym krwotokiem wewnętrznym i rany kłutej w zakresie powłok głowy, powodując u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, jednakże celu swojego nie osiągnął z uwagi na udzieloną pomoc medyczną, przy czym M. J. działając w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu M. S. (1) zadał mu trzymaną w rękę cegłówką uderzenie w głowę, na skutek czego doznał on obrażeń naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu w postaci rany tłuczonej i otarcia naskórka na twarzy, krwiaka okularowego oka lewego z obrzękiem powiek i wylewem krwawym podspojówkowym, wieloodłamowego złamania kości oczodołu lewego i zatoki szczękowej lewej i zabrali im w celu przywłaszczenia 2 telefony komórkowe marki S. i N. o łącznej wartości 500 zł na szkodę K. M. (1), nóż składany V. o wartości 50 zł na szkodę K. M. (1) oraz telefon komórkowy marki (...) o wartości 300 zł, plecak o wartości 70 zł i łańcuszki srebrne o wartości 120 zł na szkodę M. S. (1),

tj. czynu z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. wobec M. J.,

wobec A. M. z art. 280 § 2 w zw. z art. 10 § 2 k.k. i wymierzenie mu kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy,

wobec P. R. z art. 280 § 2 k.k. i wymierzenie mu kary 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 6 lat przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k., natomiast w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

b)

b) wobec P. D. o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. części dyspozytywnej wyroku poprzez wskazanie, iż czyn mu przypisany wypełnił znamiona czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 10 § 2 k.k.,

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt IV części dyspozytywnej poprzez zaliczenie mu na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 25 października 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r. oraz okres jego zatrzymania w dniu 8 lipca 2011 r.,

- natomiast w pozostałej części co do tego oskarżonego o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy

Na rozprawie apelacyjnej, prokurator zmodyfikował swoje i zażądał uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciele posiłkowi - K. M. (1) i M. S. (1) – za pośrednictwem pełnomocnika, zaskarżyli wyrok w zakresie punktów I-V na niekorzyść wszystkich oskarżonych zarzucając:

1. Obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 63 § 1 k.k. poprzez niewłaściwe zaliczenie wobec oskarżonego P. D. okresu tymczasowego aresztowania od dnia 8 lipca 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r., podczas gdy oskarżony ten faktycznie był aresztowany od dnia 25 października 2012 r.;

2. Obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na wydane rozstrzygnięcie, a mianowicie art. 170 § 1 k.p.k. polegającą na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych oskarżycieli posiłkowych zawartych w piśmie z dnia 16 maja 2012 r. w postaci wnioskowanych opinii biegłych sądowych lekarza ortopedy-traumatologa, lekarza medycyny pracy oraz lekarza chirurga – na okoliczność wystąpienia skutków opisanych w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w postaci znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zeszpecenia, podczas gdy przeprowadzenie tych dowodów było konieczne z uwagi na niepełną w tym zakresie opinię biegłego G. R., zaś w konsekwencji miało wpływ na pominięcie kwalifikacji prawnej z powyższego przepisu w części dyspozytywnej wyroku skazującego.

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, polegający na wadliwym uznaniu, iż zasądzone kwoty z tytułu nawiązek na rzecz pokrzywdzonych są kwotami adekwatnymi do zakresu szkód doznanych przez pokrzywdzonych, podczas gdy stopień zawinienia oskarżonych, trwałość następstw zdarzenia, ból, cierpienie oraz konieczność długotrwałej rehabilitacji pokrzywdzonych wskazują, iż zasądzone tytułem nawiązek kwoty są zdecydowanie zaniżone i nie odpowiadające zasadzie sprawiedliwego odszkodowania za doznaną krzywdę wywołaną przestępstwem.

Podnosząc powyższe, skarżący wnieśli o:

a)

a) uznanie oskarżonych za winnych popełnienia wspólnie i porozumieniu czynu zarzuconego im aktem oskarżenia przy jednoczesnym przyjęciu, iż działanie oskarżonych wyczerpało poza wskazanymi w wyroku również znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. polegające na spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie K. M. (1) oraz trwałego istotnego zeszpecenia M. S. (1) i wymierzenie oskarżonym na tej podstawie surowych kar adekwatnych do popełnionych czynów i stopnia ich zawinienia,

b) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt IV poprzez zaliczenie P. D. na poczet wymierzonej mu kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania od dnia 25 października 2011 r. do dnia 8 lipca 2012 r.,

c) zasądzenie na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązek na rzecz M. S. (1) w kwotach po 25 000 zł od każdego z oskarżonych oraz na rzecz K. M. (1) w kwotach po 25 000 zł od każdego z oskarżonych,

d) zasądzenie od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów z tytułu ustanowienia pełnomocnika w sprawie,

ewentualnie o:

e)

e) uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez oskarżycieli posiłkowych.

Obrońca oskarżonego P. D. zaskrzył wyrok w części dotyczącej punktów I., V. i VII. zarzucając:

1. 1.

1. obrazę przepisów prawa materialnego , tj. art. 148 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 148 § 2 k.k., choć nie pozwala na to wykładnia tegoż przepisu, co polegało na przyjęciu, że poprzez zadanie trzech ciosów scyzorykiem w okolice tułowia i jamy brzusznej , z ominięciem okolic szyi i twarzy, a następnie odstąpienie od dalszych ciosów może prowadzić do wniosku, że oskarżony działał w zamiarze zabójstwa, a jedynie pomoc lekarska udzielona pokrzywdzonemu sprawiła, że oskarżony zamiaru swego nie osiągnął, podczas gdy w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym należy przyjąć, że oskarżony działał w zamiarze spowodowania uszkodzenia ciała pokrzywdzonego opisanego w art. 156 lub 157 k.k.,

ewentualnie, w razie gdyby Sąd Odwoławczy nie podzielił zapatrywań obrońcy odnośnie wykładni przepisów art. 148 k.k., skarżący zarzucił:

2. 2.

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to: art. 7 k.p.k. poprzez - będące wynikiem nieuwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz niepostrzeżenie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, skutkujące szeregiem nieprawidłowych stwierdzeń oraz ocen, w szczególności zaś tego, że oskarżony miał świadomość, że swoim działaniem może pozbawić pokrzywdzonego życia i godził się na pozbawienie pokrzywdzonego K. M. (1) życia, podczas gdy z zebranych dowodów i okoliczności oraz opisu sytuacji wynika, że miał on zamiar jedynie dokonać uszkodzenia ciała pokrzywdzonego , a ciosy miały na celu zadanie bólu, odstąpił więc od zadawania dalszych, niebezpiecznych ciosów,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że:

a) narzędzie użyte przez oskarżonego było nożem, podczas gdy był to scyzoryk, a także jego ostrze miało ok. 10 cm długości, podczas gdy pokrzywdzony sam wskazał, że ostrze scyzoryka, jakiego użyto miało długość 6,5 cm i okazał organom ścigania taki scyzoryk, jakiego użyto w trakcie przestępstwa podczas czynności dnia 17.11.2011 r., co ma znaczenie z punktu widzenia oceny zamiaru i sposobu działania oskarżonego, a także możliwości oceny skutków jego działania,

b) oskarżony odebrał obezwładnionemu pokrzywdzonemu scyzoryk i jednocześnie zarzucił K. M. (2), że ten atakuje go najpierw gazem pieprzowym, a potem nożem, a równocześnie ustalono, że pokrzywdzony nie sprowokował w żaden sposób oskarżonego , co stanowi sprzeczność i nie pozwala na ustalenie, jak w rzeczywistości wyglądał przebieg zdarzenia w jego punkcie kulminacyjnym,

c) wobec oskarżonego P. D. jako nieletniego sprawcy nie zachodzą przesłanki nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 10 § 2 k.k., co rzutuje na wymiar orzeczonej wobec nieletniego długoterminowej kary pozbawienia wolności;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to: art. 167 k.p.k. w zw.z art. 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie badań oskarżonego przez (...) na okoliczność ustalenia, zastosowanie jakiej kary będzie adekwatne do wieku i poziomu rozwoju nieletniego oskarżonego.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o:

a)

a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej poprzez ustalenie, że oskarżony nie dopuścił się czynu przypisanego w art. 148 § 2 k.k., a tylko art. 157 § 1 k.k., tj. innego uszczerbku na zdrowiu niż ciężki w jego formie podstawowej i wymierzenie za to kary stosownie do dyspozycji tego przepisu z jednoczesnym zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 10 § 3 k.k.

ewentualnie

b) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego M. J. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1.
 1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 280 § 2 k.k. poprzez wyrażającą się w niewłaściwej interpretacji należącego do znamion określających czynność sprawczą tego przestępstwa działania sprawcy, tj. w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, którego stwierdzenie przez sąd wymagałoby wykazania, że zachowanie sprawcy stworzyło bezpośrednie zagrożenie dla życia innej osoby, w sytuacji gdy z opinii sądowo-lekarskiej jednoznacznie wynika, że takie zagrożenie mogło wystąpić tylko i wyłącznie, gdyby uderzenie kamieniem lub cegłówką zostało skierowane w tylną część głowy, a nie w okolice twarzoczaszki;
 2. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 54 § 1 k.k. w zw.z art. 53 k.k., poprzez błędną interpretację szczególnej dyrektywy wymiaru kary, tj. prymatu celu wychowawczego kary wobec małoletniego przy jednoczesnym zmarginalizowaniu okoliczności łagodzących zachodzących wobec M. J.;
 3. mającą istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a to art. 201 k.p.k. polegającą na nieuwzględnieniu wniosku dowodowego odnośnie powołania biegłego psychologa i psychiatry w celu wydania innej opinii psychologicznej i psychiatrycznej co do oskarżonego M. J., w sytuacji gdy przeprowadzone dowody w tym zakresie są wewnętrznie sprzeczne, niepełne, przeprowadzone w sposób niezgodny z zasadami dowodzenia o stanie zdrowia oskarżonego;
 4. mającą istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. polegającą na zupełnie dowolnym różnicowaniu przez Sąd I instancji wniosków zawartych w opinii sądowo-lekarskiej w zakresie oceny powstania lub nie bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia pokrzywdzonego, w sytuacji gdy opinia ta w tym zakresie jest jasna, logiczna i nie różnicuje oceny zachowań poszczególnych oskarżonych;
 5. rażąca niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności młodocianemu w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, dotychczas niekaranemu, wobec którego orzeczenie kary o charakterze izolacyjnym przekracza – zdaniem obrony- stopień winy, a nadto nie może odegrać właściwej roli wychowawczej oraz wysokości zasądzonej nawiązki w całkowitej wysokości 22.500 zł.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie odpowiedzialności z art. 280 § 1 k.k. oraz ze względu na treść art. 46 k.k. i 54 k.k. wymierzenie łagodniejszej kary i nawiązki, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego A. M. zaskarżył wyrok w części, tj. w punktach I., V. i VII., zarzucając:

1. 1.
 1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 167 w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie badań oskarżonego przez RODK na okoliczność ustalenia, zastosowanie jakiej kary będzie adekwatne do wieku i poziomu rozwoju nieletniego oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony jest osobą wysoce zdemoralizowaną, a okres przebywania w Zakładzie (...) w Ś. nie przyniósł oczekiwanych skutków w postaci resocjalizacji,

3. rażąco niewspółmierność kary, polegającą na nie wzięciu pod uwagę okoliczności osobistych oskarżonego jako okoliczności łagodzących wymiar kary.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku przez znaczne złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 10 § 3 k.k. i wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania,

ewentualnie o

b) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Odnośnie apelacji prokuratora:

apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

1) 1)

1) zarzut obrazy przepisu art. 63 § 1 k.k.

Słusznie oskarżyciel publiczny zarzucił Sądowi I instancji obrazę przepisu art. 63 § 1 k.k. Sąd ten w sposób nieprawidłowy zaliczył bowiem, na poczet orzeczonej oskarżonemu P. D. kary, okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Z analizy akt wynika, że oskarżony ten został zatrzymany 8 lipca 2011 r. i w tym samym dniu, wobec niezastosowania w stosunku do niego tymczasowego aresztowania, zwolniony. Następnie, na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 18 lipca 2011 r., sygn. akt VI Kz 156/11, zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Błędnie jednak podnosi apelujący, że od tego dnia należało liczyć okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności. Oskarżony został bowiem zatrzymany dopiero 25 października 2011 r. (zob. protokół zatrzymania- k.689) i od tego dnia rozpoczęto wobec niego efektywne stosowanie tymczasowego aresztowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV. części dyspozytywnej i zaliczył oskarżonemu P. D., na rzecz orzeczonej mu kary 12 lat pozbawienia wolności, okres tymczasowego aresztowania od dnia 25 października 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r. oraz dzień jego zatrzymania, tj. 8 lipca 2012 r.

2.

2. zarzut naruszenia przepisów art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. oraz przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.

Zarzut powyższy zasługiwał na uwzględnienie.

Zasadnie skarżący wskazał, że Sąd I instancji, pomijając w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu P. D. w punkcie I. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k., nie oddał całej kryminalnej zawartości jego zachowania. Nie ulega wątpliwości, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, że w/w czyn oskarżonego P. D. wypełnił znamiona przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw.z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. w zw.z art. 11 § 2 k.k. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wskazują jednak, że pokrzywdzony K. M. (1), na skutek zadanych przez zmiernego do dokonania zabójstwa oskarżonego P. D. uderzeń nożem, doznał dodatkowo trzech ran klutych jamy brzusznej i klatki piersiowej z uszkodzeniem wątroby i intensywnym krwotokiem wewnętrznym oraz rany klutej powłok głowy, co spowodowało u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w

postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Tego rodzaju ustalenie znalazło się nie tylko w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale również w opisie przedmiotowego czynu. Tym bardziej więc niezrozumiałym jest brak oddania w podstawie prawnej skazania tak istotnego elementu całego zdarzenia, jakim niewątpliwie było spowodowanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Skutek wywołany działaniem oskarżonego, który zmierzał do pozbawienia pokrzywdzonego życia, mający postać ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ze względu na swoją wagę, musi zostać wyrażony w kwalifikacji prawnej czynu. Nie ma tu zastosowania reguła wyłączenia wielości ocen w postaci *lex consumens derogat legi consumptae*. Przeciwno jej przydatności przemawia bowiem wzgląd na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu penalizowanego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Przepięstwo to jest w takim stopniu społecznie szkodliwe, że nawet usiłowanie zabójstwa (i to w formie kwalifikowanej) nie może konsumować jego znamion. Pominięcie ich przy skazaniu za przestęstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w sposób istotny nie oddało całej kryminalnej zawartości popełnionego czynu i jego bezprawia.

Powyższe stanowisko jest zgodne z linią orzecniczą prezentowaną w tym zakresie od lat przez Sąd Najwyższy oraz sądy powszechne. Sądy wielokrotnie opowiadały się za koniecznością kumulatywnej kwalifikacji prawnej stanów faktycznych polegających na działaniu sprawcy z zamiarem zabójstwa, który swego celu tego osiąga, lecz powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu ofiary. Wskazuje się bowiem, że skutki przestęstwa z art. 156 § 1 k.k. są na tyle ważne, a tym samym społecznie szkodliwe, że samo przypisanie usiłowania zabójstwa nie obrazowałoby skali drastyczności i bezprawia zaistniałego zdarzenia (zob. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1993 r., II KRN 289/93, OSNKW 1994, z. 3-4, poz. 19, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 marca 1991 r., II AKr 18/91, OSA 1991, z. 1, poz. ; wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 lutego 1994 r., II AKr 361/93, OSA 1994, z. 5, poz. 29; wyrok SA w Gdańsku z dnia 7 listopada 1996, II AKa 173/96, Prok. i Pr. – wkł. 1997, nr 9, poz. 14; wyrok SA w Łodzi z dnia 26 lutego 2022 r., II AKa 16/02, KZS 2004, z. 4, poz. 53).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego P. D. i przypisany mu w punkcie I. części dyspozytywnej tego wyroku czyn, zakwalifikował z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k. i art. 156 § 2 pkt 2 k.k. w z.w z art. 11 § 2 k.k. w zw z. art. 10 § 2 k.k.

3) zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Zarzut ten okazał się bezzasadny.

Oskarżyciel publiczny stanął na stanowisku, że Sąd I instancji w sposób częściowo nieprawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy.

Z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić.

Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody, dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy przebiegu zdarzenia z dnia 10 czerwca 2011 r. Ocena tych dowodów, a w szczególności zeznań pokrzywdzonych, wyjaśnień oskarżonych oraz opinii biegłego lekarza medycyny sądowej G. R., została przeprowadzona przez ten Sąd swobodnie, w sposób zgodny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Podniesione przez skarżącego argumenty nie były zaś w stanie skutecznie podważyć tak dokonanej oceny.

Nie do końca zrozumiałe jest twierdzenie apelującego, jakoby Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że wszyscy oskarżeni przez cały czas trwania inkryminowanego zdarzenia, w odniesieniu do przestęstwa rozboju, nie działali wspólnie i w porozumieniu. Co innego bowiem wynika z opisu przypisanego tymże oskarżonym czynu, jak również ustaleń Sądu zawartych w pierwszej części pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Jednoznacznie wskazują one, że zrealizowanym zamiarem Sądu było przypisanie wszystkim oskarżonym dokonania wspólnie i w porozumieniu przestęstwa rozboju. Wydaje się więc, że intencją apelującego było wykazanie, że wszyscy oskarżeni winni odpowiadać za popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestęstwa rozboju kwalifikowanego (art. 280 § 2 k.k.). Twierdzenie to zasadać by się zaś miało na uznaniu, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż działanie oskarżonych polegające na obrzuceniu pokrzywdzonych kamieniami nie stanowiło „innego sposobu bezpośrednio zagrażającego życiu” oraz, iż nie obejmowali oni swym zamiarem posłużenia się innym, podobnie do broni palnej i noża, niebezpiecznym „przedmiotem” w postaci psa rasy amstaff. Tezę tę wspiera lektura pierwotnych wniosków

prokuratora oraz uzasadnienia wniesionej przez niego apelacji. Oskarżyciel publiczny w sporządzonym przez siebie środku odwoławczym wniósł bowiem o uznanie wszystkich oskarżonych za winnych przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. , na rozprawie apelacyjnej zażądał zaś uchylenia z tego powodu zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Oskarżyciel publiczny nie kwestionował z kolei ustaleń Sądu Okręgowego, iż zachowanie P. D. polegające na kilkukrotnym ugodzeniu pokrzywdzonego K. M. (1) nożem oraz działanie oskarżonego M. J. w postaci uderzenia pokrzywdzonego M. S. (1) cegłą w głowę, miały charakter ekscesu.

W tej sytuacji rozważyć należało kwestię tego, czy wskazane uprzednio działania oskarżonych, które niewątpliwie były udziałem ich wszystkich, istotnie wyczerpały znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k.

W ocenie Sąd Apelacyjny, nie miało to miejsca.

Trafnie Sąd Okręgowy rozważył działanie oskarżonych polegające na rzucaniu w pokrzywdzonych kamieniami zarówno w aspekcie kwalifikacji tego zachowania jako „innego sposobu bezpośrednio zagrażającego życiu”, jak i uznania samych kamieni za przedmioty podobnie niebezpieczne do broni palnej lub noża. W obu przypadkach doszedł do prawidłowego wniosku, że w/w zachowanie oskarżonych nie wypełniało znamion kwalifikujących przestępstwo rozboju.

Opierając się na opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, Sąd I instancji przyjął zasadnie, że rzucanie przez oskarżonych kamieniami w kierunku pokrzywdzonych, nie stanowiło działania, które w sposób bezpośredni zagrażałoby życiu tych pokrzywdzonych. Biegły stwierdził bowiem, że tego typu działanie może, co do zasady, narazić człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wystąpienie bezpośredniego zagrożenia życia w takiej sytuacji mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby rzuty kamieniami były skierowane w tylną część głowy pokrzywdzonych (zob. ustana opinia lek. med. G. R. –k. 1416). Jednakże z zeznań K. M. (1) i M. S. (1) wynika, że na tym etapie zdarzenia byli oni skierowani przodem do oskarżonych. Obaj oni dokładnie zaobserwowali bowiem przebieg tej fazy przestępstwa. Określili mianowicie stosunkowo dokładnie odległość, jaka dzieliła ich od oskarżonych, wielkość kamieni oraz siłę rzutów (zeznania K. M. - k. 75-76, 1266-1268, zeznania M. S.- k. 272-274, 1266-1268). Wzajemne usytuowanie uczestników zdarzenia względem siebie, uniemożliwiło stworzenie bezpośredniego zagrożenia utraty życia przez pokrzywdzonych. Pomimo więc tego, że kamienie, których oskarżeni używali były duże i ciężkie, zaś rzuty nimi były wykonywane ze sporą siłą i z odległości kilku metrów, to jednak swoim zachowaniem oskarżeni stworzyli dla pokrzywdzonych zagrożenie wyłącznie dla ich zdrowia. Potwierdza to doznanie przez pokrzywdzonego K. M. (1) w tej fazie zdarzenia urazu ręki, który to uraz został zakwalifikowany jako tzw. średni uszczerbek na zdrowiu. Dla przyjęcia kwalifikowanej formy rozboju konieczne jest wykazanie, że zachowanie sprawcy stworzyło bezpośrednie zagrożenie dla życia innej osoby. Dla przyjęcia kwalifikacji z art. 280 § 2 k.k. konieczne jest zatem stworzenie przez działanie sprawcy owego zagrożenia dla życia. Przepis ten nie ma zaś zastosowania do wypadków, w których sprawca spowodował bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia pokrzywdzonego (wyrok SA w Lublinie z dnia 17 listopada 2010 r., II AKa 234/10, KZS 2011, z. 5, poz. 82; zob. też glosa A. Gaberze do postanowienia SN z 29 maja 2003 r., I KZP 13/03, OSP 2004, z. 4, po. 43).

Użytych przez oskarżonych kamieni nie można również zakwalifikować, jako innego, podobnie do broni palnej lub noża, niebezpiecznego przedmiotu. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się bowiem, że na taki charakter przedmiotu muszą wskazywać jego naturalne cechy, które sprawiają, że jest on na tyle niebezpieczny, iż jego zwykłe użycie może powodować zagrożenie dla życia ofiary. Narzędzie takie musi cechować się analogicznymi właściwościami i stwarzać zbliżony poziom zagrożenia dla życia człowieka jak broń palna czy nóż (zob. np. postanowienie SN z 29 maja 2003 r., I KZP 13/03, OSP 2004, z. 4, po. 43; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 2007 r., sygn. akt II AKa 371/07, OSA nr 4, poz. 19 z 2008 r.; wyrok SA w Łodzi z 28 lutego 2001 r., II Aka 9/01, Prok. i Pr. 2002, nr 9, poz. 28). Tego rodzaju cech z pewnością nie posiada kamień ani cegła (tak też SA w Gdańsku z dnia z 5 maja 1999 r., II Aka 109/99, OSA 2002, z. 3, poz. 21). Normalne i zgodne z przeznaczeniem i funkcją wykorzystanie tych przedmiotów, nie stwarza bowiem realnego zagrożenia dla życia człowieka. Konstrukcja i właściwości tych rzeczy nie są podobne do broni palnej lub noża. Dopiero ich nietypowe użycie może (ale nie musi) stworzyć niebezpieczeństwo porównywalne

do tego, jakie niesie za sobą wykorzystanie broni palnej lub noża. Nie jest to jednak wystarczające dla zakwalifikowania tychże narzędzi, jako podobnie niebezpiecznych do w/w przedmiotów.

Z odmienną sytuacją będziemy mieli do czynienia w przypadku psa rasy amstaff, który został przyprowadzony przez oskarżonych na miejsce zdarzenia. Trafnie wskazuje apelujący, że zwierzę takie stanowi inny, podobnie do broni palnej lub noża, niebezpieczny „przedmiot” (zob. np. wyrok w Lublinie z 9 grudnia 2002 r., II Aka 306/02, WPP 2004, nr 3, s. 146 i n.; wyrok SA w Katowicach z dnia 13 listopada 2008 r., II Aka 319/08, KZS 2009, z. 3, poz. 49). Cechy tego zwierzęcia, jego właściwości zewnętrzne (masywna budowa) i wewnętrzne (agresywność) wskazywały na to, że użycie go mogło stworzyć poważne, rzeczywiste i bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonych.

Samo jednak zakwalifikowanie posiadanego przez sprawcę przedmiotu, jako narzędzia niebezpiecznego w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., nie może prowadzić do przypisania mu kwalifikowanej formy przestępstwa rozboju. Niezbędne jest bowiem ustalenie, że sprawca obejmował swoim zamiarem posługiwanie się w/w rzeczą. Co prawda, zakres znaczeniowy pojęcia „posługuje się” jest szeroki, gdyż obejmuje wszelkie formy manipulowania niebezpiecznym narzędziem, w tym także samo jego okazywanie, to jednak sprawca musi podjąć te działania w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy użycia tego przedmiotu i wywołania w jego psychice stanu bezbronności (zob. M. Czekaj, Posługiwanie się niebezpiecznym przedmiotem - jako znamię przestępstwa w kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1999, nr 2, s. 19). Nie stanowi więc posługiwanie się przedmiotem wymienionym w art. 280 § 2 k.k. jedynie posiadanie przez sprawcę takiego narzędzia w trakcie czynu, jeżeli nie towarzyszy temu co najmniej jego okazanie, zmierzające do oddziaływania na pokrzywdzonego w celu wzbudzenia u niego określonego stanu związanego ze świadomością, iż sprawca takim przedmiotem dysponuje i może go użyć w tych konkretnych okolicznościach (zob. wyrok SA w Katowicach z 25 września 2003 r., II Aka 277/03, KZS 2004, z. 2, poz. 43; wyrok SA w Katowicach z 19 września 2003 r., II Aka 331/03, KZS 2004, z. 2, poz. 42).

W przedmiotowej sprawie nie ustalono, aby oskarżeni obejmowali swoim zamiarem posługiwanie się posiadanym przy sobie psem rasy amstaff. Z ujawnionych w sprawie dowodów wynika, że tego typu zamiar im nie towarzyszył. Obaj pokrzywdzeni przyznali w swoich wyjaśnieniach, że pies w trakcie całego zdarzenia był trzymany na smyczy, zachowywał się spokojnie i nie był szczuty przez któregokolwiek z oskarżonych (zeznania K. M. – k. 1265, zeznania M. S. – k. 1268v.). Świadczy to o tym, że pies ten znalazł się na miejscu zdarzenia przypadkowo i nie było zamiarem oskarżonych posługiwanie się nim choćby w celu zastraszenia pokrzywdzonych. Gdyby tak było, to mając na uwadze przebieg całego zdarzenia, w tym aktywną obronę pokrzywdzonych, pies ten z pewnością zostałby przez oskarżonych „użyty”, lub co najmniej zachęcany do agresywnego zachowania.

Oceny powyższej nie może zmodyfikować fakt, że K. M. (1) użył w stosunku do przedmiotowego psa gazu łzawiącego. Oczywiście świadczy to o tym, że pokrzywdzony obawiał się tego zwierzęcia, jednakże jego reakcja była zrozumiała. Nie był on bowiem w stanie przewidzieć, czy przyprowadzony przez oskarżonych pies zostanie przez nich „użyty”, czy też znalazł się na miejscu zdarzenia przez przypadek. Widok psa rasy powszechnie uznawanej za niebezpieczną (choć formalnie za taką nie uznaną), mogło wzbudzić u niego strach, tym bardziej, że znajdował się on w rękach oskarżonych, którzy byli agresywni i nieobliczalni. Jednakże samo odbicie pewnych elementów zdarzenia w świadomości jednego z pokrzywdzonych, nie jest wystarczające do przyjęcia, że w rzeczywistości element ten był objęty zamiarem sprawców. Łączna ocena wszystkich okoliczności sprawy, nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że oskarżeni mieli zamiar posłużyć się posiadanym przez siebie psem co najmniej w celu wywołania lub zwiększenia u pokrzywdzonych poczucia strachu i zagrożenia.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że ustalenia Sądu I instancji polegające na uznaniu, iż oskarżeni, obrzucając pokrzywdzonych kamieniami nie działali w sposób zagrażający życiu tych pokrzywdzonych oraz nie posługiwali się innym, podobnie do broni palnej lub noża niebezpiecznym przedmiotem w postaci psa rasy amstaff, są prawidłowe. Tym samym brak było podstaw do przypisania oskarżonym A. M. i P. R. kwalifikowanej formy rozboju.

II. *Odnosnie apelacji oskarżycieli posiłkowych:*

apelacja okazała się częściowo zasadna.

1) zarzut naruszenia przepisu materialnego – art. 63 § 1 k.k.:

Zarzut ten okazał się słuszny. Z uwagi jednak na jego zbieżność z zarzutem podniesionym w apelacji oskarżyciela publicznego, należy odesłać do rozważań zawartych w pkt I ppkt 1 niniejszego uzasadnienia.

2) zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego – art. 170 § 1 k.p.k.

Zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do oddalenia przez Sąd I instancji wniosku oskarżyciela posiłkowego K. M. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność spowodowania u niego, przez oskarżonego P. D., całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie, wskazać należy, że decyzja Sądu była uzasadniona.

Z dowodów ujawnionych na rozprawie wynika, że rehabilitacja pokrzywdzonego nie została jeszcze ukończona. W karcie informacyjnej rehabilitacji pacjenta(k. 1464), zalecono jej kontynuację. Konieczność dalszej rekonwalescencji potwierdził również sam skarżący w uzasadnieniu wniesionej przez siebie apelacji. W tej sytuacji, posiłkując się opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. med. G. R., Sąd I instancji trafnie uznał, że niecelowe byłoby zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu medycyny pracy na okoliczność stwierdzenia, czy uszkodzenie ręki pokrzywdzonego powoduje u niego co najmniej znaczną, trwałą niezdolność do pracy w zawodzie. Skoro proces rehabilitacji nie został jeszcze ukończony, to nie jest możliwa ocena tego, czy całkowita lub znaczna sprawność kończyny nie zostanie przywrócona. Przy czym, Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie podziela zapatrywania wyrażonego przez apelującego, jakoby z trwałą niezdolnością do pracy mamy do czynienia również wtedy, gdy przywrócenie tej zdolności może nastąpić po przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego. Takiemu stanowisku sprzeciwia się rozumienie pojęcia „trwałej niezdolności do pracy” na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Spójność systemu prawnego wymaga przecież nadawania tym samym zwrotom tego samego znaczenia (zob. L. Morawski, Zasady wykładni prawa. Toruń 2010, s. 120). Choć ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 153, poz. 1227 z 2009 r.) w obecnie obowiązującym brzmieniu nie posługuje się już pojęciem „trwałej niezdolności do pracy”, a wyłącznie „niezdolnością do pracy trwającą dłużej niż 5 lat”, to jednak dorobek doktryny i orzecznictwa ma zastosowanie do przepisów w/w ustawy w ich aktualnym brzmieniu. Powszechne rozumienie zaś „trwałej niezdolności do pracy” (obecnie niezdolności do pracy trwającej dłużej niż 5 lat) wskazuje zaś na to, że kwestia oceny tego stanu sprowadza się do ustalenia, czy istnieją rokowania odzyskania zdolności do pracy według stanu wiedzy medycznej w czasie orzekania (zob. np. M. Bartnicki, M. Suchacki, Ustawa o emeryturach i rentach z ustawy o FUS. Komentarz, wyd. ABC 2009; postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2012 r., II UK 2/12; wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 366/04).

Zasadnie Sąd Okręgowy oddalił również wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego M. S. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność spowodowania u niego przez oskarżonego M. J. trwałego zeszpecenia. Choć z uzasadnieniem postanowienia o oddaleniu tego wniosku dowodowego nie można się w pełni zgodzić (rozważenie kwestii dotyczącej warunków obiektywnego przypisania skutków wykracza poza ramy niniejszego uzasadnienia), oddalając przedmiotowy wniosek Sąd Okręgowy miał co do zasady rację. Z ujawnionych w sprawie dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego M. S. (1), w najmniejszym stopniu nie wynika, aby pokrzywdzony ten na skutek działania oskarżonego M. J. doznał trwałego i istotnego zeszpecenia twarzy. Biegły lek. med. G. R., odpowiadając na pytania prokuratora zasięgającego jego opinii, miał obowiązek wypowiedzieć się czy doznane przez w/w pokrzywdzonego obrażenia miały charakter obrażeń z art. 156 § 1 k.k., a więc również, czy nie stanowią one trwałego, istotnego zeszpecenia. Biegły przedstawił jednoznaczne w swej wymowie wnioski, iż obrażenia pokrzywdzonego M. S. (1) są innego rodzaju niż te, wymienione w art. 156 § 1 k.k. (k. 579-583). Potwierdził on swoje stanowisko w opinii uzupełniającej z dnia 24 listopada 2011 r. (k.818-821), jak również będąc przesłuchiwanym na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2012 r.(k. 1415-1417). Nie ma przy tym podstaw, aby kwestionować przedmiotową opinię. Jest ona jasna i

niesprzeczna, zaś po jej uzupełnieniu, opinia ta stała się również pełna. Nie było więc podstaw do powoływania w sprawie kolejnych biegłych.

3) zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Pomimo niewłaściwego sformułowania zarzutu, okazał się on zasadny.

Skarżący zarzucił w istocie zaskarżonemu wyrokowi uchybienie, o którym mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd Okręgowy, choć prawidłowo ustalił okoliczności wpływające na wysokość orzeczonych oskarżonym nawiązek, to jednak w niewystarczającym stopniu uwzględnił je decydując o wymiarze środków karnych. Okoliczności te, to z jednej strony stopień winy oskarżonych oraz społeczna szkodliwość popełnionych przez nich przestępstw, z drugiej zaś rozmiar krzywd doznanych przez pokrzywdzonych w wyniku tych czynów. O ile zrozumiałe było zróżnicowanie przez Sąd I instancji wysokości wymierzonych nawiązek ze względu na indywidualny udział każdego z oskarżonych w inkryminowanym zdarzeniu, o tyle nie do końca jasnym było orzeczenie tych nawiązek w rażąco niskim wymiarze. Względem na rodzaj i charakter naruszonego przez oskarżonych dobra prawnego (zdrowie i życie pokrzywdzonych), motywy nimi kierujące, okoliczności popełnienia czynu, a przede wszystkim skutki wywołane przestępstwem, przemawiały za podwyższeniem wysokości orzeczonych przez Sąd Okręgowy nawiązek.

Sąd I instancji nie uwzględnił w odpowiednim zakresie rozmiarów krzywd doznanych przez pokrzywdzonych, wyrażających się przede wszystkim w stopniu ich cierpienia z powodu doznanych urazów fizycznych i psychicznych. Obaj pokrzywdzeni przeszli skomplikowane zabiegi chirurgiczne i rekonwalescencję. Pokrzywdzony K. M. (1) nadal poddawany jest rehabilitacji. Skutki doznanych obrażeń pokrzywdzeni odczuwają do chwili obecnej. Zważyć również należy, że byli oni przez dłuższy okres czasu wyłączeni z normalnej, życiowej aktywności. Całe zdarzenie wywołało też negatywne konsekwencje w ich psychice. Jak wynika z ich relacji, po dziś dzień odczuwają strach i lęk przed oskarżonymi, co w świetle okoliczności całego zajścia, jest jak najbardziej zrozumiałe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie V. jego części dyspozytywnej i podwyższył orzeczone oskarżonym przez Sąd I instancji nawiązki:

- wobec P. D. do kwoty 25 000 zł na rzecz K. M. (1) oraz do kwoty 10 000 zł na rzecz M. S. (1),

- wobec M. J. do kwoty 25 000 zł na rzecz M. S. (1) oraz do kwoty 10 000 zł na rzecz K. M. (1),

- wobec A. M. i P. R. do kwot 10 000 zł na rzecz obu pokrzywdzonych;

III. *Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego P. D.:*

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

1) zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.

Choć skarżący w punkcie 1. petitum apelacji podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 148 § 1 k.k., to jednak z treści tego zarzutu wynika wyraźnie, że intencją skarżącego było zakwestionowanie ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd I instancji w zakresie zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu P. D. w chwili zadawania pokrzywdzonemu K. M. (1) ciosów nożem, które to zachowanie było elementem czynu przypisanego mu w pkt I. części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, że kwestia zamiaru, wchodząca w skład strony podmiotowej przestępstwa, należy do zakresu ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienia SN: z dnia 21 kwietnia 2010 r., III KK 96/10, OSNwSK 2010, poz. 838 oraz z dnia 2 października 2011 r., V KK 96/11, Lex nr 1044083). W związku z tym zasadne było poczynienie wspólnych rozważań odnośnie zarzutów podniesionych w punktach 1. i 3. petitum apelacji. Biorąc z kolei pod uwagę, że zarzut podniesiony w punkcie 2. dotyczy obrazy przepisu art. 7 k.p.k., które to uchybienie miało zdaniem obrońcy oskarżonego wywołać błędne ustalenia faktyczne w sprawie, usprawiedliwionym było również włączenie omówienia tego zarzutu do wspólnych rozważań.

O zamiarze zabójstwa, w sytuacji gdy sprawca zaprzecza chęci lub godzeniu się na śmierć ofiary, należy wnioskować z okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu. Chodzi tu w szczególności o sposób działania sprawcy, a zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia, ilość i siłę zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran, a także pobudki i motywy działania oskarżonego, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, jego właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia, (zob. np. wyrok SN z dnia 9 maja 1974 r., III KR 388/73, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 137; wyrok SN z dnia 18 czerwca 1974 r., III KR 53/74, OSNKW 1974, z. 9, poz. 170; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 września 1996 r., II AKa 193/96, Prok. i Pr. 1997, nr 3, poz. 18; wyrok SA w Łodzi z dnia 15 marca 2011 r., II AKa 28/01, Prok. i Pr. 2002, nr 4, poz. 13).

Odnosząc powyższe do okoliczności ujawnionych w przedmiotowej sprawie wskazać należy, że zasadne było przypisanie oskarżonemu P. D. przez Sąd I instancji przestępstwa usiłowania zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Sąd Okręgowy skupił się głównie na przedmiotowych okolicznościach czynu oskarżonego, co w realiach niniejszej sprawy było jak najbardziej zasadne. Nadto okoliczności te stanowiły, jako zewnętrzne przejawy przeżyć psychicznych oskarżonego, najbardziej uchwytnie elementy jego zachowania, z których można było wnioskować o towarzyszącym mu w chwili czynu zamiarze.

Trafnie więc Sąd meriti wskazał, że za przyjęciem zamiaru zabójstwa przemawiał rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia. Choć był to jedynie scyzoryk o stosunkowo krótkim ostrzu, to jednak nie ulega wątpliwości (w świetle opinii biegłego lekarza sądowego), że mógł on spowodować u człowieka rany o charakterze śmiertelnym. Skarżący, powołując się na rzekomy brak w przedmiotowym scyzoryku cech niebezpieczności, zdaje się ignorować fakt, że gdyby nie szybka pomoc medyczna, odniesione przez pokrzywdzonego rany z dużym prawdopodobieństwem doprowadziłyby do jego śmierci (uzupełniająca opinia lek. med. G. R. – k. 818-821). Przeciwno stanowisku apelującego przemawia również to, że jedna ze spowodowanych rzeczonym scyzorykiem ran miała głębokość ok. 5 cm i „przechodząc przez przestrzeń międzybrowną drążyła do powierzchni przeponowej prawego płata wątroby powodując ranę, która jak wynika z opisu miała długość około 1 centymetra.” (cyt. z opinii sądowo-lekarskiej, k. 819). Pomimo więc niedługiego ostrza, użyty przez oskarżonego P. D. scyzoryk był w stanie uszkodzić jeden z wewnętrznych organów pokrzywdzonego na głębokość ok. 1 centymetra.

Powyższe oznacza również, że siła z jaką został zadany decydujący cios była duża. Potwierdzają to zeznania pokrzywdzonego K. M. (1), który na rozprawie relacjonował: „Po zadaniu tych dwóch ciosów P. D. stwierdził <<s...syna nie bolało>> i wziął zamach za głowę i z całej siły wbił mi ten scyzoryk drugi raz w obrębie jamy brzusznej” (k. 1263).

Również umiejscowienie tego ciosu, a także pozostałych uderzeń wskazuje, że oskarżony godził się na wywołanie śmiertelnego skutku. Ciosy nożem zadawane były w klatkę piersiową oraz w brzuch ofiary, gdzie znajdują się ważne dla życia organy. Oczywiście rację ma skarżący wskazując, że samo umiejscowienie ciosów nie może automatycznie świadczyć o zamiarze zabójstwa. Praktyka sądowa zna wiele przypadków, w których pomimo lokalizacji uderzeń na w/w częściach ciała, zamiar zabójstwa nie został ustalony. W przedmiotowej sprawie na tę okoliczność nakłada się jednak szereg innych dowodów, które oceniane łącznie nie pozostawiają wątpliwości co do intencji oskarżonego. Oprócz wymienionych wcześniej: rodzaju narzędzia, siły ciosów, głębokości ran oraz rodzaju spowodowanych obrażeń, nie można pominąć sposobu zachowania się oskarżonego w trakcie całego zajścia, jak również w chwili zadawania pokrzywdzonemu K. M. (1) ciosów nożem. Od początku zdarzenia oskarżony zachowywał się w sposób niezwykle agresywny. Nie może ująć uwadze, że to on jako pierwszy ze wszystkich napastników zaatakował pokrzywdzonych oraz zachęcał pozostałych oskarżonych, aby rzucali w ich kierunku kamieniami. Po przejściu zdarzenia w kolejną fazę, w której to pokrzywdzony K. M. (1) był bity i kopany, oskarżony P. D. artykułował w stosunku do niego groźby zabójstwa, krzycząc kilkakrotnie: „zaj...bie cię” (zeznania K. M. , k. 1262v). Nie można zgodzić się z apelującym, że ten wulgarny zwrot nie wyraża zamiaru pozbawienia kogoś życia. Oznacza przecież to samo co zwroty typu „skończę z tobą” czy też „załatwię cię”. Biorąc zaś pod uwagę pozostałe okoliczności czynu, nie sposób podważyć ustaleń Sądu I instancji, że wypowiadając te słowa, oskarżony groził pokrzywdzonemu śmiercią. W momencie zaś zadawania pokrzywdzonemu ciosów nożem, oskarżony P. D. zachowywał się w sposób skrajnie agresywny, a wręcz nieobliczalny. Co istotne wskazywał na to nie tylko pokrzywdzony, ale również jeden ze współoskarżonych, który obserwował całe

zdarzenie. Tak opisał on zachowanie osk. P. D.: „D. nie był spokojny, był rozwścieczony. To był taki stan oglupienia.” (wyjaśnienia osk. P. R., k. 1222). Zachowanie oskarżonego zostało też obiektywnie odebrane przez współoskarżonego, jako działanie z zamiarem zabójstwa. Wyjaśnił on bowiem na rozprawie: „Przeszło mi przez myśl, że D. może zabić” (wyjaśnienia osk. P. R., k. 1222). Potwierdza to więc słuszność stanowiska, że przedmiotowe okoliczności czynu przemawiają za uznaniem, że oskarżony P. D. godził się na spowodowanie śmierci pokrzywdzonego K. M. (1).

Nie stanowi argumentu mogącego w skuteczny sposób podważyć powyższe ustalenia, podnoszona przez apelującego okoliczność, iż oskarżony pomimo dogodnej ku temu sposobności nie zadał pokrzywdzonemu kolejnych ciosów nożem. Otóż, zważyć należy, że oskarżony działał „jedynie” z ewentualnym, nie zaś bezpośrednim zamiarem zabójstwa. Nie chciał więc, a „tylko” godził się na śmierć pokrzywdzonego. Pomimo, że nie zadał mu kolejnych uderzeń, to pozostawił ciężko rannego na miejscu zdarzenia, porośniętym wysoką trawą i zaroślami, co potwierdza, że los pokrzywdzonego był mu obojętny. Nadto zaniechał on zadawania ciosów tylko dlatego, że pozostali oskarżeni zaczęli oddalać się z miejsca zdarzenia i nawoływali go do odwrotu.

Całkowicie nieuprawnione jest sugerowanie przez apelującego, jakoby oskarżony P. D. został w jakikolwiek sposób sprowokowany przez pokrzywdzonego K. M. (1) do użycia noża. Przeprowadzone w sprawie dowody, a w szczególności wiarygodne zeznania pokrzywdzonego, w sposób jednoznaczny wskazują, że przewidując, iż oskarżony, który przeszukiwał mu kieszenie, znajdzie scyzoryk, uprzedził go o tym bojąc się wywołania u niego jeszcze większej agresji. Skierowanie przez oskarżonego do pokrzywdzonego słów (cyt): „najpierw z gazem do mojego psa, a teraz z nożem do mnie”, w świetle przebiegu całego zdarzenia oraz tragicznego położenia, w jakim znajdował się K. M. (1) na chwilę przed zadaniem mu ciosów nożem, należy odebrać, jako wyraz cynizmu oskarżonego oraz chęci dodatkowego poniżenia swojej ofiary. W żadnym wypadku nie świadczą one o prowokacji ze strony pokrzywdzonego.

Podsumowując, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej, bo odpowiadającej wymogom przepisu art. 7 k.p.k., oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w oparciu o zasady logicznego rozumowania doszedł do słusznego wniosku, że oskarżony P. D. zadając pokrzywdzonemu K. M. (1) ciosy nożem przewidywał i godził się na spowodowanie skutku śmiertelnego.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający zdaniem skarżącego polegać, na nieprawidłowym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, iż wobec oskarżonego P. D. nie zachodzą podstawy do wymierzenia mu za przypisany czyn kary nadzwyczajnie złagodzonej.

Skarżący, kwestionując w powyższym zakresie zaskarżony wyrok, ograniczył się wyłącznie do prostego zanegowania ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, nie wskazując jakich konkretnych uchybień w ocenie dowodów czy też formułowaniu wniosków końcowych Sąd ten miał się w istocie dopuścić. Tymczasem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się wyłącznie do samej tylko polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (zob. np. wyrok SN z dnia 20 lutego 1975 r., II KR 355/74 OSNPG 1975, z. 9, poz. 84; wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z.5, poz. 58). Kwestionowanie więc poprawności ustaleń, nie poparte jakąkolwiek argumentacją wskazującą na błąd sądu w zakresie oceny materiału dowodowego nie może prowadzić do stwierdzenia, że ustalenia te zostały poczynione niewłaściwie. Argumenty powołane przez obrońcę oskarżonego P. D., a dotyczące okoliczności z zakresu dyrektyw sądowego wymiaru kary, mogą być rozpatrywane jedynie w kontekście zarzutu rażącej niewspółmierności kary, nie zaś błędu w ustaleniach faktycznych.

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 4 k.p.k. i 167 k.p.k.

Niezasadny okazał się podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów procesowych, a mianowicie art. 4 k.p.k. i 167 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie przez specjalistów z rodzinnego ośrodka diagnostyczno – konsultacyjnego, kompleksowej opinii na temat poziomu rozwoju oskarżonego P. D..

Przepis art. 18 § 2 pkt d ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 33, poz. 178 z 2010 r.) nakazuje w postępowaniu wobec nieletniego, którego sprawa rozpoznawana jest w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego, stosować odpowiednio przepisy art. 25 § 1, 2 i 3 w/w ustawy. §2 tego przepisu obliguje sąd, przed wydaniem orzeczenia o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym, do zasięgnięcia opinii w celu uzyskania kompleksowej diagnozy osobowości nieletniego. Wydaje się, że odpowiednie stosowanie tego przepisu na zasadzie art. 10 § 2 k.k. wymaga również zasięgnięcia takiej opinii przez sąd karny przed wydaniem orzeczenia skazującego nieletniego na karę pozbawienia wolności. Stosując bowiem regułę wnioskowania argumentum a maiori ad minus (L.Morawski, Zasady wykładni prawa. Toruń 2010, s. 248-250), należy dojść do przekonania, że skoro ustawodawca nakazuje zasięgnąć takiej opinii przed umieszczeniem nieletniego w zakładzie poprawczym, to tym bardziej winno się to uczynić przed skazaniem takiej osoby na karę pozbawienia wolności. O ile jednak zasięgnięcie opinii na temat diagnozy osobowości nieletniego jest obligatoryjne, o tyle ustawodawca pozostawił sądowi pewną swobodę co do wyboru podmiotu mającego ją sporządzić. Co do zasady więc opinię taką winni sporządzić specjaliści z rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, jednakże sąd może zwrócić się o jej wydanie również do innej specjalistycznej placówki lub biegłego albo biegłych spoza takiego ośrodka (art. 25 § 1 zd. II ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich).

Do takiej właśnie sytuacji doszło w niniejszym postępowaniu. Sąd I instancji dysponował bowiem opinią dotyczącą osobowości oskarżonego P. D. oraz stopnia jego demoralizacji, sporządzoną przez biegłą sądową –psycholog A. B. (k. 809). Opinia ta została przez nią uzupełniona na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2012 r. (k. 1415). Należy stwierdzić, że jest ona wyczerpująca i nie zawiera w sobie żadnych uchybień, które mogłyby ją dyskwalifikować jako dowód w sprawie. Słusznie więc Sąd Okręgowy nie widział potrzeby zwracania się o wydanie kolejnej opinii do rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego.

3) odnośnie kary i środków karnych wymierzonych oskarżonemu P. D..

Mając na uwadze brzmienie przepisu art. 447 § 1 k.p.k., kontroli odwoławczej należało również poddać orzeczenia Sądu I instancji zawarte w zaskarżonym wyroku, a dotyczące wymiaru kary oraz środków karnych orzeczonych wobec oskarżonego P. D..

W ocenie tut. Sądu, orzeczona oskarżonemu kara 12 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Stopnia tego nie może w znaczny sposób umniejszać młody wiek oskarżonego, tym bardziej, że dopuścił się on przypisanego mu czynu zaledwie na kilka miesięcy przed ukończeniem 17. roku życia. Proces internalizacji przez niego podstawowych norm postępowania obowiązujących w społeczeństwie, z punktu widzenia reguł prawa karnego, był już więc niemalże ukończony.

O wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu, którego oskarżony się dopuścił świadczy rodzaj naruszonego przez niego dobra prawnego, tj. zdrowie i życie ludzkie, jak również rozmiary wyrządzonej i grożącej szkody, a mianowicie wywołanie zagrożenia życia oraz spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wskazują na to również dobitnie okoliczności czynu. Oskarżony działał w sposób niezwykle brutalny. O jego determinacji w zadawaniu pokrzywdzonym bólu i upokorzenia świadczą wypowiedziane przez niego w trakcie zdarzenia słowa. To on również zachęcał innych współoskarżonych do podejmowania agresywnych działań. Nieadekwatność stosowanej przez niego przemocy wobec celu, jakim kierował się w początkowej fazie zdarzenia (uzyskanie korzyści majątkowej), wskazuje na to, że motywem jego działań była prymitywna chęć zadania innemu człowiekowi cierpienia oraz upokorzenia. Przy czym zważyć należy, że pokrzywdzeni w żaden sposób nie sprowokowali jego zachowania. Przeciwnie, chcieli dobrowolnie wydać posiadane przy sobie przedmioty, by uniknąć starcia z oskarżonym i resztą współoskarżonych.

Powyższe wskazuje na daleko posuniętą demoralizację oskarżonego P. D.. Resocjalizacja takiego sprawcy wymaga długoletniego pobytu w warunkach izolacji więziennej. Zważyć należy, że kierowanie się wobec nieletnich oskarżonych dyrektywą nakazującą wzgląd na cele wychowawcze kary, nie oznacza w każdym przypadku stosowania kar łagodnych. Może to bowiem przynieść skutek odwrotny do zamierzonego, a mianowicie wzbudzić lub pogłębić ich przekonanie o bezkarności i oplącalności popełniania czynów przestępczych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy, w stosunku do oskarżonego P. D., zaskarżony wyrok w zakresie orzeczenia o karze 12 lat pozbawienia wolności.

Rozważania odnośnie zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o srodku karnym nawiązki, zostały poczynione w punkcie II ppkt 3 niniejszego uzasadnienia.

IV. odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego M. J.:

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

1) 1)

1) zarzut obrazy przepisu prawa materialnego, tj. art. 280 § 2 k.k.

Wbrew treści zarzutu sformułowanego przez skarżącego w petitum apelacji, w istocie kwestionuje on ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie skutków, jakie swoim działaniem oskarżony wywołał u pokrzywdzonego M. S. (1). Skarżący twierdzi bowiem, wbrew temu co przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu, że zachowanie oskarżonego, polegające na uderzeniu w/w pokrzywdzonego cegłą w głowę, nie wywołało stanu zagrożenia jego życia.

Wobec uznania, że zarzut sformułowany przez obrońcę oskarżonego w punkcie I. petitum apelacji, stanowi w rzeczywistości zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zasadne jest rozważenie łącznie z nim zarzutu naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., podniesionego w punkcie IV. petitum srodku odwoławczego. Dotyczy on bowiem kwestii oceny dowodów, na podstawie których Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy w zakresie skutków zachowania oskarżonego M. J., opisanych w poprzednim akapicie.

Przechodząc do omówienia szczegółów związanych z poruszonymi wyżej kwestiami, zgodzić należy się z wyrażonym przez apelującego spostrzeżeniem, że działanie sprawcy w inny sposób, „bezpośrednio zagrażający życiu”, w rozumieniu przepisu art. 280 § 2 k.k., oznacza takie zachowanie, niepolegające na posługiwaniu się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym, które jest użyciem przemocy o takiej intensywności i natężeniu, że stanowi ono dla pokrzywdzonego bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia. Podzielić należy również pogląd, że aby można mówić, iż zachowanie sprawcy działającego w inny sposób „bezpośrednio zagrażający życiu” wypełnia znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k., niezbędne jest wykazanie, że na skutek jego działania życie pokrzywdzonego było realnie i faktycznie zagrożone, a więc że sprawca przez swoje działanie stworzył konkretne i bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonego.

O ile jednak nie można mieć wątpliwości co do słuszności opisanych wyżej poglądów, o tyle nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, iż oskarżony M. J. tak określonego zagrożenia dla życia M. S. (1) nie stworzył. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ocenił zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności zaś usną opinię sądowo-lekarską biegłego lek. med. G. R., złożoną na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2012 r. (k. 1415v-1417). Apelujący, wskazując na rzekomo błędną ocenę tej opinii, dokonał jej analizy w sposób wybiórczy i wskazał wyłącznie na te jej fragmenty, które w bezpośredni sposób nie dotyczyły oceny działania oskarżonego M. J., polegającego na uderzeniu pokrzywdzonego M. S. (3) cegłą w okolice twarzoczaszki. Prawdą jest, iż biegły dokonał rozróżnienia ewentualnych skutków uderzenia człowieka kamieniem lub cegłą w głowę w oparciu o to, czy cios został zadany w twarz, czy też w tył głowy. Wskazał mianowicie, że: „wystąpienie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia należałoby jednoznacznie przyjąć w sytuacji możliwości urazu nie twarzoczaszki a mózgowiczaszki – i wystąpiłoby gdyby doszło do uderzenia w tylną część głowy”(k. 1416). Zważyć jednak należy, że ta wypowiedź biegłego odnosiła się do innego rodzaju zachowania oskarżonego M. J. oraz pozostałych współoskarżonych, polegającego na rzucaniu w pokrzywdzonych kamieniami oraz odłamkami cegieł. Ten etap zajścia został zaś trafnie oceniony przez Sąd I instancji, jako nie stwarzający bezpośredniego zagrożenia dla życia któregokolwiek z pokrzywdzonych. Jeśli zaś chodzi o fazę zdarzenia, w której oskarżony M. J. uderzył trzymaną w rękę cegłą w górną część twarzoczaszki pokrzywdzonego M. S. (1), biegły jednoznacznie stwierdził, że wywołało to stan bezpośredniego zagrożenia jego życia. W tym przypadku biegły również dokonał zastrzeżenia, iż skutek takiego

zachowania jest zależny od umiejscowienia ciosu. Wskazał bowiem, że: „Zadanie uderzenia przy pomocy cegły w twarz czy też jakkolwiek okolicę głowy ze stosunkowo dużą siłą jest działaniem, które naraża taką osobę na bezpośrednie niebezpieczeństwo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub w olbrzymiej większości przypadków także życia. Różnica zależy od okolicy głowy, twarzy, w którą zadany zostaje cios, ponieważ w im niższą część twarzy godzi uraz, tym mniejsze jest ryzyko obrażeń mózgowia(...). Zadanie tego typu uderzenia w okolicę oczodołową, czy też policzkowo –oczodołową, tak jak to miało mieć miejsce(...) stwarzało dla niego [pokrzywdzonego M. S. – przyp. SA] bezpośrednie niebezpieczeństwo zagrożenia życia oraz zdrowia.” (k. 1416). Jak wskazał biegły w dalszej części swojej ustnej opinii: „Tego typu uderzenie jedynie dzięki szczęśliwemu przebiegowi powstawania obrażeń nie doprowadziło do uszkodzeń gałki ocznej ani struktur tylnej części kostnych gałki ocznej, które mogły być przemieszczone do jamy czaszkowej, a więc uszkodzić mózgowie” (k. 1416).

Z powyższego wynika, że skarżący w sposób selektywny dokonał analizy opinii biegłego lek. med. G. R., pomijając te jego wypowiedzi, które w sposób jednoznaczny wskazywały na to, że zachowanie oskarżonego M. J. polegające na uderzeniu M. S. (1) cegłą w górne partie twarzoczaszki, zagrażało bezpośrednio życiu tego pokrzywdzonego. Nie budzi zaś wątpliwości (nie kwestionował tego również skarżący), że pokrzywdzony M. S. (1) otrzymał uderzenie właśnie w te okolice głowy. Z dokumentacji medycznej (k. 203-212) oraz pisemnej opinii biegłego (k. 582) wynika jednoznacznie, że pokrzywdzony doznał m.in. wieloodłamowego złamania kości oczodołu lewego. W sposób pewny ustalono również, że obrażenie to powstało tylko i wyłącznie w wyniku działania oskarżonego M. J..

Wobec prawidłowego uznania, że opinia biegłego lek. med. G. R. jest zupełna, jasna i wewnętrznie spójna, Sąd Okręgowy poczynił na jej podstawie właściwe ustalenia, że oskarżony M. J. dopuszczając się przestępstwa rozboju, działał w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego M. S. (1). Przy czym, wbrew twierdzeniom apelującego, proces rozumowania Sądu I instancji nie był dotknięty błędem natury logicznej. Rozważania Sądu dotyczące konieczności zróżnicowania kwalifikacji prawnej czynu przypisanego każdemu z oskarżonych, były wynikiem poczynionych przez niego ustaleń faktycznych. Wynika z nich, że udział każdego z tych oskarżonych w przedmiotowym zdarzeniu był inny. Kwalifikacja prawna czynu zastosowana wobec oskarżonego M. J. była konsekwencją ustalenia, że dopuścił się on ekscesu wobec pokrzywdzonego M. S. (1), polegającego na uderzeniu go cegłą w głowę, nie zaś tego, że jak również ustalono, rzucał on wraz z innymi współoskarżonymi w pokrzywdzonych kamieniami. To zachowanie, jak już wcześniej wspomniano, miało miejsce przed wystąpieniem jego ekscesu i, jak słusznie przyjęto, nie stanowiło ono bezpośredniego zagrożenia dla życia M. S. (1) i K. M. (1). Z tego powodu oskarżonym A. M. i P. R., po uprzednim rozważeniu czy rzucanie kamieniami w inne osoby stanowi „inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu”, nie przypisano rozboju w jego kwalifikowanej postaci. Ich zachowanie nie wypełniło bowiem znamion przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. Inna sytuacja zachodziła w przypadku oskarżonego M. J., który poza w/w działaniem podjętym wspólnie z pozostałymi oskarżonymi, samodzielnie dopuścił się zachowania polegającego na uderzeniu M. S. (1) cegłą w górną część twarzoczaszki.

2) 2)

2) zarzut obrazy przepisu prawa procesowego, tj. art. 201 k.p.k.

W związku z tym, że niemal analogiczny zarzut został podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego P. D., należy w tym miejscu odesłać do rozważań zaprezentowanych w punkcie III ppkt 2 niniejszego uzasadnienia. Jednakże z uwagi na to, że obrońca oskarżonego M. J. zarzucił dodatkowo, iż opinie biegłych psychologa i psychiatrów, stanowiące podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy, nie spełniają kryteriów prawidłowego opiniowania, niezbędne okazało się udzielenie szerszej odpowiedzi na ten zarzut.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że złożone w sprawie oskarżonego M. J. opinie biegłych psychiatrów oraz psychologa, były niekompletne, niezrozumiałe czy też, zawierały w swoich wnioskach jakiekolwiek sprzeczności. Biegli zawarli w swych opiniach odpowiedzi na wszystkie pytania zadane im przez organ procesowy. Poczynione przez nich sprawozdania z przeprowadzonych badań również nie budzą żadnych zastrzeżeń. Dodatkowo wszyscy biegli złożyli uzupełniające, ustne opinie na rozprawie. Wbrew stanowisku skarżącego, udzielili oni wówczas wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie zadawane im pytania. Wyjaśnili także rodzaj i zasadność przeprowadzanych przez siebie

badania i testów, jak również odnieśli się do stawianych im przez obrońców oskarżonych zarzutów dotyczących czasu przeprowadzania tychże badań i testów, jak również sprzeczności, które zdaniem obrońcy oskarżonego M. J., znalazły się w przedmiotowych opiniach. W szczególności biegła psycholog odniosła się do takich kwestii, jak wskazywane w jej opinii zachowania i cechy oskarżonego w postaci kumulowania emocji, wskaźnika poziomu depresji, kształtowania się jego osobowości. Stwierdziła również, że opiniując oskarżonego wzięła pod uwagę zarówno jego sytuację życiową, w jakiej znajdował się przed dokonaniem przypisanego mu czynu, jak i obecną, związaną z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. Odnosząc się z kolei do kwestii prezentowanego przez oskarżonego poziomu samokrytycyzmu, oznaczonego przez biegłą w drugiej ze sporządzonych przez siebie opinii (k. 792-793), jako wzmożonego, wskazać należy, że wniosek ten tylko pozornie wydaje się sprzeczny z tym, zawartym w jej pierwszej opinii (k. 503). Biegła sporządzając drugą opinię wyraźnie zastrzegła, że poziom samokrytycyzmu u oskarżonego wiąże się obecnie z jego bieżącą sytuacją życiową, wywołaną popełnieniem czynu zabronionego. Wnioskować więc należy, że zwiększony krytycyzm wobec własnej osoby pojawił się u oskarżonego dopiero w momencie zdania sobie sprawy z „powagi sytuacji” i uświadomienia skali odpowiedzialności jaka w związku z dopuszczonym się zachowaniem mu grozi. Tymczasem pierwsze badanie psychologiczne oskarżonego było przeprowadzone w początkowej fazie śledztwa, w której jego sytuacja nie była jeszcze w pełni określona. Stąd też, przy braku pełnej świadomości negatywnych skutków wywołanych swoim czynem, jego samokrytycyzm mógł kształtować się na zupełnie innym poziomie.

3) 3)

3) zarzut rażącej niewspółmierności kary oraz naruszenia przepisów art. 54 § 1 k.k. w zw.z art. 53 k.k.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoich judykatach wypowiadał się, iż zarzut naruszenia dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 § 1 i § 2 k.k. i art. 54 k.k., nie jest zarzutem naruszenia prawa materialnego, a ma charakter zarzutu dotyczącego niewspółmierności kary (zob. np. postanowienia SN z dnia 4 lipca 2007 r., IV KK 202/07, OSNwSK 2007, poz. 1526; z dnia 18 stycznia 2007 r., II KK 390/06, OSNwSK 2007, poz. 194; z dnia 8 marca 2006 r., III KK 246/05, Lex nr 180773). Dlatego też niezasadnie obrońca oskarżonego sformułował dwa odrębne zarzuty dotyczące w istocie tego samego uchybienia, którego Sąd I instancji miał się rzekomo dopuścić wymierzając oskarżonemu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Przechodząc do szczegółów, wskazać należy, że Sąd Okręgowy w sposób właściwy skorelował rozmiar orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności ze stopniem jego winy oraz społeczną szkodliwością czynu, którego się dopuścił. Zestawiając z tymi czynnikami okoliczności łagodzące, jakie w stosunku do oskarżonego należałoby uwzględnić (młody wiek, trudna sytuacja rodzinna), zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że zasługuje on na surową karę pozbawienia wolności.

Oskarżony, działając z pełnym rozeznanieniem, w sposób niezwykle agresywny i brutalny, pozostając nadto w grupie 4 osób, zaatakował najważniejsze dobra prawnie chronione, a mianowicie zdrowie i życie człowieka. Przy czym, zastosowana przez niego przemoc była daleko nieadekwatna wobec celu, jaki zamierzał on wobec pokrzywdzonych osiągnąć. Pokrzywdzeni już na początku zdarzenia chcieli bowiem dobrowolnie wydać wszystkie cenne przedmioty.

Oskarżony pomimo młodego wieku nie zawahał się zadać pokrzywdzonemu M. S. (1), trzymaną w ręku cegłą, brutalnego ciosu w głowę. Drastyczność jego działania świadczy o wysokim stopniu demoralizacji.

Choć oczywiście młody wiek oskarżonego stanowił okoliczność łagodzącą, to jednak wskazać należy, że prymat zasady wychowania nieletnich sprawców, przewidziany w art. 54 § 1 k.k., nie może prowadzić do pobłażliwego ich traktowania, zwłaszcza jeżeli dopuszczają się oni najcięższych przestępstw. W stosunku do tego rodzaju sprawców, konieczne bywa wdrożenie resocjalizacji w warunkach zakładu karnego. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (zob. np. postanowienie SN z dnia 19 października 2010 r., II KK 224/10, OSNwSK 2010, poz.1978; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 listopada 2009 r., II AKa 191/09, KZS 2010, z. 1, poz. 16). Nie można przeceniać okoliczności łagodzącej w postaci trudnej sytuacji rodzinnej oskarżonego (rozwód rodziców). Sytuacja ta dotyka obecnie wiele młodych osób i choć może to stanowić przyczynę ich nagannego

zachowania, to jednak w żadnym razie nie może usprawiedliwiać dokonania tak brutalnego czynu, jaki był udziałem oskarżonego M. J..

Jako okoliczność obojętną dla wymiaru kary należy z kolei uznać fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego. Zważyć bowiem należy, że dopuścił się on przypisanego mu w niniejszym postępowaniu przestępstwa, będąc jeszcze osobą nieletnią. Trudno więc wymagać, aby brak uprzednich skazań był traktowany jako szczególnie istotna okoliczność, wpływająca na wymiar kary. Z kolei za okoliczność potwierdzającą demoralizację oskarżonego należy potraktować fakt prowadzenia przeciwko niemu postępowań przed sądem dla nieletnich (k.640 i 642-643).

Rozważania dotyczące nałożonego na oskarżonego środka karnego w postaci nawiązek znalazły się w części uzasadnienia odnoszącej się do apelacji oskarżycieli posiłkowych (pkt II ppkt3).

IV. *Odnośnie apelacji obrońcy oskarżonego A. M.:*

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

1)

1) zarzut obrazy przepisów postępowania – art. 167 k.p.k. w zw.z art. 4 k.p.k.

W zakresie tego zarzutu, należy odesłać do rozważań poczynionych przy okazji omawiania analogicznej kwestii podniesionej przez obrońcę oskarżonego P. D. - pkt III ppkt 2 uzasadnienia. Dodać jedynie należy, że opinia sądowo – psychologiczna wydana w stosunku do oskarżonego A. M. (k. 609-610) w sposób wyczerpujący dokonuje diagnozy osobowości nieletniego i odpowiada wymogom stawianym w przepisie art. 25 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

2)

2) zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Niezasadnie podnosi skarżący, że Sąd Okręgowy w sposób niewłaściwy ustalił stopień demoralizacji oskarżonego A. M.. Zebrane w sprawie dowody w postaci opinii psychologicznych, wywiadu środowiskowego, zapadłych w stosunku do oskarżonego orzeczeń sądu rodzinnego oraz informacji uzyskanych od dyrektora schroniska dla nieletnich, w którym oskarżony przebywał, jak również okoliczności czynu przypisanego mu w niniejszym postępowaniu, wskazują na wysoki stopień jego demoralizacji.

Z opinii biegłej psycholog (k. 609-610) wynika, że demoralizacja oskarżonego ulegała dotychczas stałemu pogłębieniu, na co wskazywały takie jego zachowania jak unikanie zajęć szkolnych, brak motywacji do nauki, sprawianie kłopotów wychowawczych oraz łamanie prawa. Potwierdza to sprawozdanie z wywiadów środowiskowych (k. 256-260, k. 344-346). Wynika z nich, że oskarżony przejawiał w szkole zachowania agresywne, palił papierosy i spożywał alkohol, przebywał poza domem do późnych godzin nocnych, w sposób opryskliwy i wulgarny zachowywał się w stosunku do osób starszych, w tym do swojej matki.

Dowodem demoralizacji oskarżonego były, stosowane uprzednio wobec niego przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze – Sąd Rodzinny, środki wychowawcze w postaci upomnienia i nadzoru kuratora (postanowienia w sprawach o sygn. akt RIII Now 63/09 i R III Now 194/10 - k. 304, k. 313). Przy czym, obu czynów karalnych w związku z którymi nałożono w/w środki, oskarżony dopuścił się z zastosowaniem przemocy.

Zmiany oceny stopnia demoralizacji oskarżonego nie mogło spowodować jednorazowe pismo dyrektora schroniska dla nieletnich, w którym przebywał oskarżony (k. 1730). Wskazano w nim, że praca wychowawcza wykonywana z oskarżonym zaczęła przynosić pozytywne efekty. Oczywiście należy docenić postęp w oddziaływaniu na osobę oskarżonego, jednakże odosobniona, pochlebna opinia na temat jego zachowania nie może stanowić właściwej przeciwwagi dla tych wszystkich okoliczności, które świadczą o jego głębokiej demoralizacji. Nie można też tracić z pola widzenia poprzednich informacji udzielanych przez dyrektora w/w placówki na temat zachowania oskarżonego. Wskazywał w nich na nasilające się przypadki rażącego łamania przez niego regulaminu schroniska,

w tym dwukrotnego wdania się w bójkę, stosowania wobec innych wychowanków przemocy słownej, dwukrotnego „przemytu” papierosów na teren placówki oraz wykonania tatuażu, będącego przejawem fascynacji tzw. podkulturą przestępczą (k. 1168, k. 1359-1360). W pismach tych, dyrektor schroniska dla nieletnich podkreślał fakt głębokiej demoralizacji oskarżonego, przejawiającej się nie tylko w w/w działaniach, ale także w braku jakiegokolwiek krytycyzmu wobec czynu, którego się dopuścił, a wręcz chwaleń się nim.

Nade wszystko jednak o stopniu demoralizacji oskarżonego, wskazującym na konieczność orzeczenia wobec niego surowej kary pozbawienia wolności, świadczą okoliczności czynu, będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Demoralizacja nieletniego może bowiem ujawnić się w jego życiu przed popełnieniem przestępstwa, ale także po jego popełnieniu, jak również może znaleźć wyraz w sposobie dokonania przestępstwa (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 2 czerwca 2005 r., II AKa 72/05, Prok. i Pr. 2006, z. 1, poz. 20). Oskarżony A. M. dopuszczając się przestępstwa rozboju wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działając przy tym z niskich pobudek oraz w sposób brutalny i bezwzględny wykazał, że rozmiary jego demoralizacji są, pomimo młodego wieku, znaczące.

3)

3) zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Nietrafnie również obrońca oskarżonego wskazuje, że Sąd Okręgowy w stopniu niewystarczającym uwzględnił, przy wymiarze oskarżonemu A. M. kary pozbawienia wolności, jego młody wiek, a także konieczność wychowawczego oddziaływania na jego osobę.

Jak wspomniano przy okazji rozważań dotyczących kar wymierzonych oskarżonym P. D. i M. J., przepis art. 54 § 2 k.k. nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., a jedynie na pierwszym miejscu spośród wymienionych w tym przepisie dyrektyw stawia względy wychowawcze. Względy te nie muszą jednak prowadzić do łagodzenia kar wymierzanych nieletnim ani do łagodnego bądź pobłażliwego traktowania takich sprawców, gdy zwykle zasady wymiaru kary stoją temu na przeszkodzie. W karaniu nieletnich nie chodzi o jakiegokolwiek pozaustawowe ograniczenie wysokości wymierzonych kar, ale o dobranie kar takich, by osiągnięty został cel wychowawczy (zob. powołane uprzednio orzecznictwo). Zważyć należy, że oskarżony A. M. należy do sprawców wysoce zdemoralizowanych. Pomimo młodego wieku dopuścił się bowiem poważnego przestępstwa, działając przy tym w sposób niezwykle brutalny. Przy czym wobec oskarżonego stosowane były uprzednio środki wychowawcze za czyny karalne popełnione z użyciem przemocy. Pomimo reakcji ze strony sądu rodzinnego, oskarżony nie tylko nie zmienił swego postępowania, ale dopuścił się znacznie poważniejszego czynu. Oznacza to, że środki o charakterze czysto wychowawczym nie przyniosły w stosunku do oskarżonego żadnych rezultatów.

Rację ma skarżący wskazując, że czyn oskarżonego A. M. zawiera w sobie mniejszy ładunek społecznej szkodliwości niż zachowania oskarżonych P. D. i M. J.. Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem, że Sąd Okręgowy nie odzwierciedlił tego w wymiarze orzeczonej mu kary. Kara mu wymierzona jest bowiem znacząco niższa od kar orzeczonych w/w oskarżonym. Nie można również tracić z pola widzenia faktu, że także orzeczone wobec oskarżonego nawiązki, uwzględniając nawet zmianę ich wysokości przez Sąd Apelacyjny, są wyraźnie niższe niż te, orzeczone wobec współoskarżonych P. D. i M. J..

Oczywiście Sąd Apelacyjny miał na uwadze treść pisma przesłanego do tut. Sądu przez dyrektora schroniska dla nieletnich, w którym przebywał oskarżony (k. 1730). Jednakże, jak wykazano w poprzedniej części uzasadnienia, pozytywne zmiany zachodzące - w ocenie dyrektora w/w placówki - w osobie oskarżonego, nie stanowią wystarczającej przeciwwagi dla ujawnionych w sprawie okoliczności go obciążających.

Rozważania dotyczące nałożonego na oskarżonego środka karnego w postaci nawiązek znalazły się w części uzasadnienia odnoszącej się do apelacji oskarżycieli posiłkowych (pkt II ppkt3).

VI. Odnośnie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej (pkt IX. wyroku).

Mając na uwadze treść odpisu skróconego aktu urodzenia oskarżonego P. D. (k. 233), Sąd Apelacyjny dokonał sprostowania omyłki pisarskiej, jaka znalazła się w części wstępnej zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy wskazał tam, jako datę urodzin oskarżonego P. D. dzień 6 września 1994 r. Tymczasem w uzasadnieniu wyroku wskazana została data 4 września 1994 r. (str. 6). Z uwagi na to, że w załączonym do akt sprawy odpisie skróconym aktu urodzenia oskarżonego widnieje data 4 września 1994 r., to tę datę należało przyjąć jako właściwą.

VII. Odnośnie kosztów postępowania.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw.z art. 634 k.p.k. zasądzono od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 600 zł tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

O kosztach sądowych orzeczono mając na względzie przepisy art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983 r. Nr 49, poz. 223).